

Bp Ignacy Dec

Za jakim królem pójdziemy?

Świdnica, 6 stycznia 2019 r.

Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w uroczystość Objawienia Pańskiego

Wstęp

Dzisiejsza uroczystość nosi nazwę uroczystości Objawienia Pańskiego. Nazwa wskazuje, że Bóg objawia się na ziemi ludziom, objawia się jako Zbawiciel świata, ukryty w narodzonym w Betlejem Dzieciątku. Narodzony Jezus objawił się najpierw betlejemskim pasterzom, którzy byli reprezentantami narodu izraelskiego. Za jakiś czas Jezus objawił się Mędrcom, Magom ze Wschodu, którzy przybyli za przewodem gwiazdy do Betlejem, przybyli jako reprezentanci narodów pogańskich. Ich hołd złożony narodzonemu Dziecięciu oznacza, że Jezus przyszedł na świat dla wszystkich narodów świata, przyszedł, aby wszystkich obdarzyć prawdą swojej Ewangelii i miłością objawioną w śmierci na krzyżu za nas, przez co stał się dla wszystkich ludzi światłem i zbawieniem. To zbawcze wydarzenie przeżywamy dziś w liturgii Eucharystii. Jednakże od jedenastu lat w Polsce kultywowana jest nowa, dodatkowa forma uczczenia tajemnicy tego święta, w formie Orszaku Trzech Króli. W tym roku w Polsce wyruszy ponad siedemset takich orszaków, a w naszej diecezji będzie ich kilkanaście. W Świdnicy wyruszymy po tej Mszy św. po raz siódmy.

W obecnej homilii przypatrzmy się jeszcze raz bohaterom wspomnianego dziś wydarzenia, by rozeznac lepiej jego przesłanie dla nas. Zwróćmy uwagę, że w dzisiejszej Ewangelii jest mowa o kilku królach: o małym Jezusie, o królu Herodzie i o królach ze Wschodu. Przypatrzmy się tym postaciom, które reprezentują różne style sprawowania władzy królewskiej.

1. Dziecię Jezus jako król

Drodzy bracia i siostry, możemy powiedzieć, że Jezus uosabia władzę Boga, królowanie Boga nad światem. Ale oto widzimy, że w Betlejem Pan Wszechświata objawia się jako bezbronne dziecko, jako pokorna, uboga miłość. Przychodzi na świat, aby służyć, ocalać i wspomagać tych, którzy uznają Jego władzę nad sobą. Jego władza nad światem, nad człowiekiem, nie polega na przemocy, na sile militarnej, prawnej czy innej ziemskiej potędze. On przyszedł, by ogłosić światu, że Bóg ten świat ukochał. Gdy dorósł powiedział jednoznacznie: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony" (J 3, 16-17).

2. Król Herod

W Ewangelii dzisiejszej jest mowa o królu ziemskim. Ma na imię Herod. Jest człowiekiem chorym z powodu władzy. Jest pełen lęku o swój stołek i obsesyjnie zatroskany, żeby nie utracić panowania. W obronie swej władzy gotowy jest krzywdzić innych, nawet mordować niewinne dzieci. Jego postać pozostaje ponurym symbolem tych, którym władza uderzyła do głowy, symbolem tych, którzy są gotowi niszczyć innych.

Gdy spoglądamy krytycznie na samych siebie, możemy zauważyć, że każdy z nas jest potencjalnym Herodem. Raz po raz ujawniają się w nas "herodowe" tendencje, zwłaszcza wtedy, gdy naszym postępowaniem kieruje pycha, zarozumiałość, zazdrość, narcystyczny egoizm, zbyt pewność siebie, porównywanie się z innymi.

Jako poddani naszemu Królowi, który panuje nad nami przez pokorę, miłość i służbę, wystrzegajmy się postawy Heroda.

3. Trzej Królowie - Mędrcy

Zauważmy, że Ewangelista nie podaje liczby owych królów, Mędrców ze Wschodu. Napisał tylko: "I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę" (Mt 2,11b). To na tej podstawie tradycja przyjęła, że było ich tyle, ile darów, a więc trzech. Nie wiemy dokładnie czy byli prawdziwymi królami, czy przedstawicielami ówczesnej nauki, astrologami, czy astronomami?. Jedno jest pewne, że byli otwarci na Pana Boga. Wiedzieli, że na tym świecie, nad ludźmi, jest ktoś większy, silniejszy. Złoto, kadzidło i mirra nie były prezentami, jakie się wtedy składało zwykłym ludziom, to były dary, dla Kogoś szczególnego, dla władców spoza tego świata. Ewangelista mówi, że trzej królowie padli przed Dzieciątkiem na twarz i oddali Mu pokłon, czyli uznali Jego władzę nad sobą. Konsekwencją tego było to, że nie wrócili w drodze powrotnej do Heroda. Nie chcieli już być sojusznikami okrutnego monarchy. Obrali drogę Dzieciątka. Jest to droga pokornej miłości, która każe omijać wielkich i możnych tego świata, a prowadzi do Tego, który oczekuje nas pośród ubogich i pokornych. (ks. Tomasz Jaklewicz).

Moi drodzy, naśladowajmy postawę trzech Mędrców w okazywaniu Bogu chwały. Oddawanie Bogu chwały to nasze ważne zadanie. Nie lękajmy się nieść Bogu chwałę. Leży w tym nasza wielkość a nie małość, jak nam wmawiają wrogowie Kościoła.

„I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11b). Co może być darem dla Jezusa z naszej strony? Mogą być nasze dolegliwości, choroby, utrudzenia, zmartwienia, codzienne kłopoty, ale najlepszym darem możemy być my sami.

I jeszcze jedno: od Chrystusa wracamy inną drogą, to znaczy spotkanie z Jezusem winno nas zawsze przemieniać, Nie wolno nam po spotkaniu z Nim wchodzić na te same drogi grzechu. Niech nasze dzisiejsze spotkanie z Jezusem przemieni nas w lepszych ludzi, niech nas prowadzi na drogi poszukiwania i wielbienia Pana Boga.

Zakończenie - ogłoszenie daty Wielkanocy w roku 2016

Drodzy bracia i siostry, Chwała Pana objawiła się wśród nas i będzie się objawiała zawsze, aż do Jego powtórnego przyjścia. W zmiennych kolejach naszego życia wspominamy wciąż na nowo i przeżywamy tajemnice naszego zbawienia. Wiedźcie, najmilsi, że jak corocznie dzięki miłosierdziu Bożemu radujemy się narodzeniem Pana naszego Jezusa Chrystusa, tak dziś oznajmiamy wam również radość z Jego Zmartwychwstania. 6 marca będzie Środa Popielcowa i początek Wielkiego Postu; 21 kwietnia z radością będziemy celebrować Paschę naszego Pana Jezusa Chrystusa; 2 czerwca będzie Wniebowstąpienie naszego Pana Jezusa Chrystusa; 9 czerwca dzień Zesłania Ducha Świętego; 20 czerwca uroczystość Najświętszego Ciała i krwi Pańskiej; 1 grudnia będzie pierwsza niedziela Adwentu naszego Pana Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.